

RECENZJE

Krzysztof Indecki*, *B. Hołyst, Terroryzm, t. 1. i 2, Lexis Nexis, Warszawa 2009, s. 2083*

To obszerne dzieło dobrze wpisuje się w spektrum zainteresowań Brunona Hołysta. Autor jest uznanym autorytetem i znawcą terroryzmu, o czym świadczą jego wcześniejsze opracowania, z których jedno z pierwszych ukazało się w latach 70. ubiegłego wieku¹.

Książka podzielona jest na dwa tomy, 12 części (7 w tomie 1.) i 90 rozdziałów z czego w tomie pierwszym pomieszczono 52 rozdziały. Poszczególne części zatytułowano: *Zagadnienia wstępne* (część 1), *Metodologia badań terroryzmu* (część 2), *Uwarunkowanie działalności terrorystycznej* (część 3), *Organizacje terrorystyczne na świecie* (część 4), *Sprawcy zamachów terrorystycznych* (część 5), *Modus operandi terrorystów* (część 6), *Ofiary terroryzmu* (część 7), *Ustawodawstwa antyterrorystyczne* (część 8), *Strategia walki z terroryzmem* (część 9), *Jednostki kontrterrorystyczne na świecie* (część 10), *Systemy zapobiegania terroryzmowi* (część 11), *Terroryzm w opinii wsi – badania ogólnopolskie* (część 12). Nadto w pracy zamieszczono konwencje i ustawy dotyczące problematyki terroryzmu, kalendarium aktów terrorystycznych obejmującego lata 1945–2008, a także przedstawiono problematykę broni masowej zagłady wykorzystywanej przez Al-Kaidę.

Pracę zmyka wykaz literatury uzupełniającej (ponad 350 pozycji) oraz wykaz okienek problemowych². Układ pracy jest logiczny i przejrzysty. Ogląd treści poszczególnych partii książki daje asumpt do wniosku, że zawarte w niej problemy pozwalają na ocenę stanu badań nad terroryzmem i stanu wiedzy o tym zjawisku z perspektywy różnych dziedzin nauki, w tym głównie kryminologii, socjologii kryminalnej, prawa³.

W pełni podzielam uwagę B. Hołysta, co do intelektualnego i emocjonalnego zaangażowania wymaganego dla wszelkich rozpraw o terroryzmie (s. 37). Owo zaangażowanie powoduje, że spojrzenie na to zjawisko zawsze będzie „dotknię-

* Prof. dr hab., Katedra Prawa Karnego UŁ.

¹ Por. np. **B. Hołyst**, *Przestępczość drugiej połowy XX wieku*, Warszawa 1978, s. 112.

² W pracy pominięto terroryzm w komunikacji lotniczej i terroryzm morski. Jak wynika ze wstępu, uczyniono tak ze względu objętość i zakres publikacji, które wymagały racjonalnej selekcji zagadnień.

³ Bez znaczenia dla tej oceny jest fakt pominięcia tematów wskazanych w przyp. 2.

te” subiektywizmem wyrażającym się np. w doborze prezentowanych zagadnień, sposobie ich postrzegania, a w dalszej kolejności w formułowanych ocenach i stawianych tezach.

Można nawet zaryzykować tezę, że na opis terroryzmu istotny wpływ miał poziom empatii autorów zaangażowanych w jego analizę⁴. Z tego powodu przyjęta w pracy metoda opisowa instytucji i zjawisk jest w pełni uzasadniona.

Tom 1. dotyczy szeroko rozumianego terroryzmu, jego sprawców i ofiar.

Sposób postrzegania przez autora znaczeń i wzajemnych relacji terminów, takich jak terror, terroryzm, akt terrorystyczny w sposób precyzyjny ustala cezury między nimi, tak istotne dla dalszych wywodów prowadzonych w pracy. Należy zauważyć, że mimo relatywnie wysokiego zagrożenia, jakie niesie ze sobą terroryzm dla dóbr chronionych przez prawo, nie jest on zbrodnią międzynarodową *sui generis*⁵.

Fenomen efektywności aktów terrorystycznych oparty jest stosunkowo prostej zależności – godzą w potrzebę bezpieczeństwa ludzi, która jest potrzebą podstawową; stanowi fundament ich uczuciowości i moralności. Jej zagrożenie budzi poczucie strachu i lęku. Opisywana w książce fizjologia strachu i lęku nie obala powyższej tezy, jedynie wskazuje na medyczne ich konotacje. Przeżycie lęku dezintegracyjnego związane jest z zaburzeniami istniejącego w świecie porządku, stereotypów dynamicznych danej osoby, występujących w przypadku zdarzeń traumatycznych (s. 115) i może być wywołane atakiem terrorystycznym o silnym oddziaływaniu na wyobraźnię wybranych celów tego ataku (jednostek). Strach ze względu na swe właściwości nie musi przybierać tej samej postaci u dwu różnych osób. Jeśli jednak już wystąpi pojawiają się komponenty emocjonalne (np. przerażenie), które pociągają za sobą reakcji szczegółowo opisane w omawianej tu książce (zob. s. 116 i n.).

Ten fragment opracowania to ważki przyczynek do analizy stanów strachu i lęku, w kontekście medycznym i kryminologicznym, wywołanych przez działania terrorystów.

Działania te prowadzą głównie do zagrożenia życia, zdrowia, osób bliskich, mienia, przebiegu kariery, pozycji społecznej; motywowane są potrzebą zaistnienia w świadomości społecznej, nękania, odwetu, wymuszaniem itp. Dobrane przykłady dobrze ilustrują wymienione motywy działania terrorysty, umożliwiają też zrozumienie tzw. naśladowców, czyli osoby, utożsamiają/ce się ze znanymi terrorystami i podejmują działania w celu np. wyeliminowania znanego polityka po to tylko, by zaistnieć w mediach.

⁴ Por. jednak np. **B. Hoffman**, *Terrorismus – der unerklärte Krieg. Neue Gefahren politischer Gewalt*, Berlin 1998.

⁵ Por. **A. Cassese**, *International Criminal Law*, Oxford 2003; także: **M. Ch. Bassiouni**: *Characteristic of International Criminal Law Convention*, [w:] *International Criminal Law Crimes*, ed. M. Ch. Bassiouni, vol. 1, New York 1986, s. 1, 2.